

SARA BARNEA

ur. 1930; Tomaszów Lubelski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael (2006), Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, dzieciństwo, synagoga Maharszala, Zamek Lubelski, Szmuel Frydman, ojciec, Kusowicki (kantór), szabat

Synagoga Maharszala

Pamiętam bardzo dobrze synagogę Maharszala. Ojciec chodził tam i w piątek wieczór i w każdą sobotę i mnie ze sobą brał zamiast syna, który zmarł. Pamiętam, że był tam Zamek, on stał wyżej od innych budynków, to było na jakimś podwyższeniu takim. Pamiętam każdy krok, ale nie pamiętam całej drogi. Pamiętam rękę ojca, szłam za nim. Ja się bardzo przejmowałam tym chodzeniem do bożnicy, bo to było dla mnie bardzo ciekawe. Widziałam jak się modlą, ojciec mnie trzymał pod tałesem, pamiętam, jak on mnie tym nakrywał. Bardzo mu było brak zmarłego syna. Ojciec śpiewał bardzo ładnie. Tam był chór młodych chłopców, śpiewali z kantorem. Tam śpiewał Kusowicki, pamiętam te głosy. Ojciec wracał do domu i śpiewał te wszystkie melodie.

Pamiętam, że się wchodziło - jeżeli Tora była na mizrach, na wschód, to wejście było z lewej strony. Mój ojciec miał stałe miejsce po lewej stronie. I on mi kiedyś opowiadał, że na przykład w sobotę wchodziło się, kupowało się takie - jakby to powiedzieć - modlitwy przed ludźmi. Każdy dawał jakiś datek, jakieś pieniądze dla synagogi. Ale w sobotę nie wolno mówić o pieniądzach, nie wolno liczyć pieniędzy i nie wolno dawać pieniędzy, więc ten, który się zajmował tymi wszystkimi sprawami, miał takie kartki, i on na każdym rogu miał napisaną sumę. Jak pan powiedział, że daje dziesięć złotych, to zakładał dziesięć złotych i dawał. I w ten sposób każdy wiedział, ile powinien włożyć później do kasy synagogi.

Data i miejsce nagrania	2006-11-27, Ramat Hasharon
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Bogumił Lutyński, Beata Sobytkowska, Magdalena Grzebalska, Tomasz Czajkowski
Redakcja	Dominika Majuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"